

Podróżować bez luksusów

Data publikacji: 9.06.2011 20:24

□

Nie interesują go kurorty, luksusy ani hotele. Unika ich jak ognia podczas podróży. Wygodne łóżko zamienia na karimatę albo nocleg w jaskini. O swoim sposobie na podróżowanie mówił uczestnikom spotkania w czwartek 9 czerwca w zebrzydowickiej bibliotece Leszek Szczęsny, autor w ubiegłym roku wydanej książki „Świat na wyciągnięcie ręki”. Głównym tematem spotkania była wyprawa do Turcji.

W relacji Szczęsnego nie jest to jednak ta Turcja, którą widzimy w reklamach czy folderach biur turystycznych – to prawdziwy wstęp do orientu. Jak mówi podróżnik - ***Widzimy Turcję od kuchni. Nie interesują mnie główne ulice, wolę przejść 50 metrów dalej w boczną uliczkę i zobaczyć prawdziwą twarz danego kraju, poczuć jego klimat*** – opowiadał podczas prelekcji w zebrzydowickiej bibliotece.

To nie pierwsza wyprawa Szczęsnego. Podróżuje od młodości. Najpierw były to wyprawy o krótkim dystansie, które z czasem przerodziły się w poważne eskapady. Na pierwszy „poważny” wyjazd zdecydował się tuż po maturze. – ***Do podróżowania nie potrzeba wiele. Miesięczna podróż po Turcji kosztowała mnie 100 euro... stąd między innymi taki, a nie inny tytuł książki (Szczęsny podróżował głównie autostopem przyp. red.)*** – mówi globtroter.

Książka powstawała przez kilka lat. Jest barwnym zapisem eskapad po Europie i Bliskim Wschodzie. Porusza, rozśmiesza, koi, prowokuje - zachęca do odkrywania świata na własną rękę. Warto również odnotować fakt, że pozycja bierze udział w konkursie o prestiżową statuetkę Bursztynowego Motyla im. Arkadego Fiedlera (edycja 2010), przyznawaną najlepszej polskiej książce podróżniczej.

Leszek Szczęsny już planuje kolejne wyprawy – może będzie to Afryka – zastanawiał się na koniec spotkania.

[PL]